

Tabela uwag do projektu rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie użycia środków komunikacji elektronicznej w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego oraz udostępniania i przechowywania dokumentów elektronicznych

konsultacje

Lp.	Podmiot zgłaszający uwagę	Jednostka redakcyjna	Treść uwagi	Stanowisko projektodawcy
1.	Bank Gospodarstwa Krajowego	§ 2 ust. 2	Zgodnie z art. 10a ust. 5 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 2164, z późn. zm.) oferty, wnioski o dopuszczenie do udziału w postępowaniu oraz oświadczenia, w tym jednolity dokument, sporządza się, pod rygorem nieważności, w postaci elektronicznej, i opatruje się kwalifikowanym podpisem elektronicznym. W projekcie natomiast w sposób odmienny został uregulowany zakres dokumentów, w stosunku do których wymagane jest użycie kwalifikowalnego podpisu elektronicznego - zakres ten został uregulowany w § 2 ust. 2 projektu poprzez zapis, iż „Wykonawcy składają oferty, wnioski o dopuszczenie do udziału w postępowaniu oraz wszelkie oświadczenia i inne dokumenty, dla których istnieje wymóg podpisania kwalifikowalnym podpisem elektronicznym, za pośrednictwem systemu, o którym mowa w ust. 1.”. W związku z powyższym oraz z uwagi na fakt, że to zamawiający w dokumentacji postępowania zobowiązany jest wylistować niezbędne oświadczenia i dokumenty, jakie mają dostarczyć Wykonawcy w celu potwierdzenia spełniania warunków udziału w postępowaniu oraz w celu wykazania braku podstaw do wykluczenia z postępowania, jaki i opisać wymagania, dotyczące form w jakich te dokumenty winny być składane, proponuje się doprecyzowanie o jakich „innych dokumentach” jest mowa w projekcie lub też, poprzez wylistowanie, wskazać listę	Uwaga bezprzedmiotowa na skutek usunięcia treści przepisu

			dokumentów, które muszą być bezwzględnie opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Wydaje się zasadne, iż wymóg kwalifikowanego podpisu elektronicznego powinien dotyczyć tylko dedykowanego systemu teleinformatycznego	
		§ 3 ust. 1 pkt 2	Zapisy § 3 ust. 1 pkt 2 projektu dotyczą trwałego usuwania dokumentów z systemu. W przypadku gdy Wykonawca wprowadzałby zmiany po terminie istniałaby bowiem możliwość lub obowiązek (do wyjaśnienia) usunięcia tych zmian. Należy zatem postawić pytanie o intencję Projektodawcy, tj. spowodowanie obligatoryjne lub fakultatywne „wymazania” wszelkich śladów aktywności potencjalnego Wykonawcy. Doprecyzowania wymaga również kwestia, czy w przypadku zmiany treści oferty lub wniosku o dopuszczenie do udziału w postępowaniu przed upływem terminu do ich składania, system teleinformatyczny umożliwiłby Wykonawcy usunięcie oferty lub wniosku i złożenie ponownie - przed upływem terminu - całego dokumentu.	Uwaga nieuwzględniona. Projektowane rozporządzenie przewiduje inny charakter zapisu danych. Powszechnie dostępne narzędzia pozwalają na wielokrotne nadpisanie pliku, co powinno wystarczyć dla realizacji postulatu. Można np. zastosować metodę Gutmana. W projektowanym § 2 ust. 1 pkt 2 chodzi o kilkakrotne nadpisanie danych uniemożliwiające użytkownikom systemu odczytanie tych danych. Na podstawie logów do systemu będzie możliwe ustalenie wpływu dokumentów w określonym terminie i jednocześnie przeprowadzenie dowodu na okoliczność ich wpływu po terminie. Usunięcie z systemu, a więc wielokrotne nadpisanie dokumentu uniemożliwiające jego odczytanie przez użytkowników systemu umożliwia wykonanie dyspozycji ustawowej o zwrocie oferty lub wniosku złożonych po terminie na ich składanie. Potrzeba zachowania integralności danych składanego wniosku albo oferty powoduje, że zmiany w treści wniosków albo ofert winny być dokonywane poprzez złożenie wniosku albo oferty na nowo.

		§ 5 ust. 1	Analizując zapisy § 5 ust. 1 projektu należy zauważyć, że Zamawiający z dużym prawdopodobieństwem nie będzie posiadał wiedzy, że Wykonawca miał problem w doręczeniu do niego informacji. Wiedza taka będzie wyłącznie po stronie Wykonawcy..	Uwaga bezprzedmiotowa na skutek usunięcia treści przepisu.
		§ 5 ust. 4	W § 5 ust. 4 projektu mowa jest o sytuacji swego rodzaju „walidacji czynności” doręczenia korespondencji do Zamawiającego - poprzez przedstawienie Zamawiającemu dokumentu potwierdzającego datę wysłania korespondencji za pośrednictwem systemu. W przedmiotowym przepisie nie został wskazany termin (np. maksymalny), w którym Wykonawca ma/może przedłożyć Zamawiającemu dokument potwierdzający datę wysłania korespondencji za pośrednictwem systemu a tym samym termin, do upływu którego Zamawiający jest zobowiązany uznać doręczenie korespondencji od Wykonawcy za terminowe.	Uwaga bezprzedmiotowa na skutek usunięcia treści przepisu.
2.	Centrum Obsługi Administracji Rządowej	§ 2 ust. 1	mowa jest o systemie teleinformatycznym, jest to nadinterpretacja ustawy, ponieważ w Rozdziale 2a nie ma mowy o systemie teleinformatycznym a jedynie o środkach komunikacji elektronicznej.	Uwaga bezprzedmiotowa na skutek usunięcia treści przepisu. Należy jednak podkreślić, że w związku ze zmianami w treści tego przepisu i następnym uwaga jest częściowo uwzględniona, gdyż projekt będzie posługiwał się pojęciem „środki komunikacji elektronicznej” zamiast określeniami: „system teleinformatyczny”, „poczta elektroniczna” czy „faks”. Ponadto będzie wskazywał odrębnie na zapewnienie bezpieczeństwa przetwarzania danych przesyłanych z a pośrednictwem faksu i poczty

				elektronicznej, ale wymagania te zostaną określone ogólnie dla środków komunikacji elektronicznej, przy czym zostaną oddzielnie określone wymagania dla środków komunikacji elektronicznej służących do przekazywania ofert i wniosków oraz odrębnie dla środków komunikacji elektronicznej przeznaczonych do przekazywania pozostałych dokumentów.
		§ 5	są to sytuacje sprzeczne z ustawą Pzp jeżeli istnieje obowiązek elektronicznej to nie ma mowy o formie pisemnej. Sytuacje opisane w § 5 są niekonsekwentne, jak Zamawiający ma poinformować Wykonawcę o tym, że nie jest możliwe dostarczenie korespondencji, jeżeli on nie wie o problemie, ponieważ ten problem ma Wykonawca.	Uwaga bezprzedmiotowa na skutek usunięcia treści przepisu.
3.	Ogólnopolskie Stowarzyszenie Konsultantów Zamówień Publicznych	§ 2 ust. 3	W przedmiocie stosowania podpisów elektronicznych należy rozważyć: czy system teleinformatyczny zamawiającego powinien weryfikować ważność podpisu elektronicznego w chwili „załadowania” pliku do systemu czy weryfikacja ważności podpisu powinna nastąpić dopiero w chwili gdy zamawiający „otworzy” zawartość pliku po raz pierwszy. Może także się zdarzyć, że podpisany plik w chwili „załadowania” do systemu będzie podpisany ważnym podpisem ale w chwili otwarcia podpis będzie już nieważny. Nie rekomenduje się rozwiązania, które przyjmuje plik, który jest podpisany nieważnym podpisem. Biorąc powyższe pod uwagę wydaje się że ten aspekt powinien być doprecyzowany. Propozycja:	Uwaga bezprzedmiotowa na skutek usunięcia treści przepisu.

			<p>W § 2 ust. 3 Projektu rozporządzenia dodanie następującego brzmienia: „3. Pliki podpisane podpisem kwalifikowanym są weryfikowane automatycznie w momencie przesyłania ich do systemu i w momencie ich pierwszego otwarcia przez zamawiającego.”.</p>	
		§ 2 ust. 2	<p>Ponieważ rozporządzenie wdraża nowe dyrektywy UE w zakresie komunikacji elektronicznej pragniemy zwrócić uwagę, że fax jako narzędzie komunikacji umieszczony w przepisach jako alternatywa dla systemu teleinformatycznego nie mieści się definicji środków komunikacji elektronicznej zawartej w/w dyrektywach. Wynik transmisji danych za pośrednictwem faxu daje jako efekt obiekt w postaci „papierowej” a nie elektronicznej, nie dający się przetwarzać i przechowywać dalej elektronicznie. Ponadto fax nie spełnia wymagań wskazanych w art. 10b ustawy – Prawo zamówień publicznych zgodnie z którym :</p> <p>10b. Zamawiający zapewnia, aby narzędzia i urządzenia wykorzystywane do komunikacji z wykonawcami przy użyciu środków komunikacji elektronicznej, oraz ich właściwości techniczne były niedyskryminujące, ogólnie dostępne oraz interoperacyjne z produktami służącymi elektronicznemu przechowywaniu, przetwarzaniu i przesyłaniu danych będącymi w powszechnym użyciu oraz nie mogły ograniczać wykonawcom dostępu do postępowania o udzielenie zamówienia.</p> <p>Nie można zatem postawić znaku równości między systemem teleinformatycznym, pocztą elektroniczną a faxem. Użycie tego ostatniego niweczy cel uzyskania 100% komunikacji elektronicznej, a przynajmniej ogranicza ewentualne zalety elektronicznej zamawiania zamówień publicznych.</p>	<p>Uwaga bezprzedmiotowa na skutek usunięcia treści przepisu.</p>

			<p>Z brzmienia § 2 ust. 2 Projektu wynika, że fax mógłby być użyty tylko do zadawania pytań do SIWZ ze strony wykonawcy (pozostałe elementy komunikacji, wymagające podpisu, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego). Odpowiedzi zamawiającego natomiast mogłyby być wysłane do wykonawcy przez system lub pocztę elektroniczną, co wynika z § 6 ust. 1 i 2 Projektu. Czy zakresem postanowień § 6 ust. 2 Projektu jest unormowanie tylko czynności zamawiającego. Jeżeli tak to elektroniczna zamówień będzie trudna do wdrożenia w praktyce działania zamawiającego. Fax nie zapewnia także jednoznacznej identyfikacji nadawcy i rozliczalności działań, co jest niezbędnym warunkiem dla narzędzi stosowanych w komunikacji elektronicznej w procesie udzielania zamówienia publicznego.</p> <p>Pełną kontrolę czynności użytkowników może zapewnić tylko dedykowany system teleinformatyczny.</p> <p>OSKZP prosi o ewentualne rozważenie możliwości użycia fax-u, jako szczególnego sposobu komunikacji odrębnego wobec systemu komunikacji elektronicznej. Fax nie zapewnia jednoznacznej identyfikacji nadawcy i rozliczalności działań, co jest niezbędnym warunkiem dla narzędzi stosowanych w komunikacji elektronicznej w procesie udzielania zamówienia publicznego.</p>	
		§ 5	<p>W zakresie rozwiązań specyficznych dla zamówień publicznych w § 5 Projektu, określono schemat postępowania w przypadku gdy nie jest możliwe prawidłowe doręczenie korespondencji elektronicznej do zamawiającego poprzez system teleinformatyczny. Jeżeli rozporządzenie ma rozstrzygać to zagadnienie to jest ono chyba zbyt wąsko potraktowane. Sytuacja braku</p>	<p>Uwaga bezprzedmiotowa na skutek usunięcia treści przepisu.</p>

		<p>możliwości prawidłowego doręczenia korespondencji obejmuje różne przypadki np.:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Jeżeli nadający korespondencję próbuje przesać pliki w nieodpowiednim formacie lub zbyt duże wówczas system ich nie przyjmie; Choć system może wtedy wygenerować odpowiedni komunikat to zdaniem OSKZP podmiotowi takiemu nie powinno przysługiwać z tego powodu uprawnienie o którym mowa w Projekcie. Problemem będzie kwestia udowodnienia braku możliwości udowodnienia doręczenia korespondencji elektronicznie, gdyż system nie musi rozpoznać natury problemu. 2. Badający nie może nadać korespondencji ze względów leżących po jego stronie (niekompatybilność sprzętowa lub programowa, zerwane połączenie z Internetem itp.); Choć system może wtedy wygenerować odpowiedni komunikat to zdaniem OSKZP podmiotowi takiemu nie powinno przysługiwać z tego powodu uprawnienie o którym mowa w Projekcie; Problemem będzie kwestia udowodnienia braku możliwości udowodnienia doręczenia korespondencji elektronicznie, gdyż system nie musi rozpoznać natury problemu. 3. System nie może przyjąć korespondencji ze względu na przeciążenie, awarię, brak własnego połączenia z internetem itp.; Można się wtedy spodziewać że system nie wygeneruje jednak komunikatu typu „nie działał” i nie zajdzie sytuacja opisana w par § 5 Projektu; Trudno oczekiwać aby system, który ma awarię, „sam” się zdiagnozuje i wyśle odpowiedni komunikat; Oczywiście w pewnych przypadkach można sobie wyobrazić komunikat o 	
--	--	---	--

		<p>niedostępności strony WWW systemu wygenerowany przez serwer.</p> <p>Praktyka z pewnością pokaże, że takich sytuacji może być więcej. Przykładowo może to być np. chwilowa przerwa w weryfikacji podpisów elektronicznych jeżeli taki warunek byłby postawiony przed przyjęciem podpisanego pliku na serwer systemu. Konieczne w tej sytuacji jest uregulowanie tego, w jakiej sytuacji dokładnie ma zostać wygenerowany odpowiedni komunikat dotyczący przypadku § 5 ust. 1 Projektu bądź uregulowanie ewentualnie kwestii dowodowych w tym zakresie.</p> <p>Dla zobrazowania tego problemu wyobraźmy sobie, że wykonawca próbuje złożyć ofertę w postaci elektronicznej na 5 minut przed terminem składania ofert, do czego ma uprawnienie i system generuje własny komunikat o niemożności przyjęcia oferty, albo to będzie komunikat błędu typu np. 404 error. Czy takie komunikaty będą uznane jako spełniające hipotezę § 5 Projektu.</p> <p>Pojawi się problem z ofertami złożonymi w sposób tradycyjny, po otwarciu pozostałych ofert, które zostały złożone wcześniej za pośrednictwem systemu, a informacja o nich została już umieszczona na stronie internetowej po otwarciu tych elektronicznie złożonych ofert. Zamawiający może wiedzieć (rozliczalność działań), że taka sytuacja nastąpiła, ale nie ma on pewności czy taka oferta w postaci pisemnej zostanie złożona i nie wie kiedy to nastąpi, co więcej nie ma instrumentu prawnego by w takiej sytuacji zmienić termin otwarcia pozostałych ofert lub nie umieszczać informacji z otwarcia ofert na stronie internetowej aż do momentu złożenia tej jednej spóźnionej. To stanowi realne zagrożenie dla postępowań</p>	
--	--	---	--

			<p>o udzielenie zamówień publicznych w kontekście zachowania zasady uczciwej konkurencji, przejrzystości i równego traktowania wykonawców.</p> <p>Podobny problem w sytuacji opisanej wyżej wystąpi z oświadczeniem, o którym mowa w art. 24 ust. 11 ustawy – Prawo zamówień publicznych. Ustawa w przypadkach, w których zamawiający może odstąpić od elektronicznej „formy” dokumentów (art. 10c ustawy – Prawo zamówień publicznych) nie przewiduje powyższej sytuacji. Powstaje zatem pytanie czy w takim przypadku system może otworzyć oferty, a jeżeli tak, to jak zapewnić, aby informacja z ich otwarcia nie została podana do publicznej wiadomości. Albo czy sesja otwarcia ofert winna odbyć się dopiero po otrzymaniu ofert w formie pisemnej?</p>	
		§ 5 ust. 1	<p>Wątpliwości może budzić niejednoznaczność używanego określenia „dokument”. Raz występuje ogólnie jako dowolny plik elektroniczny a raz jako dokument w rozumieniu ustawy - Prawo zamówień publicznych. W § 5 ust. 1 Projektu słowo „korespondencja” jest na końcu zdania zastąpione słowem dokument.</p> <p>Proponujemy aby na określenie ogólne zbioru różnych plików elektronicznych (dokumenty, oświadczenia, oferty, wnioski) używać określenia korespondencja, a określenie dokument zarezerwować dla szczególnej podgrupy tej korespondencji czyli dla dokumentów, o których mowa w ustawie – Prawo zamówień publicznych.</p>	Uwaga bezprzedmiotowa na skutek usunięcia treści przepisu.
		§ 2 i § 6	<p>Prosimy o zapewnienie spójności pomiędzy treścią § 2 i treścią § 6 Projektu rozporządzenia. Otóż w § 2 ust. 2 Projektu prawodawca wskazuje, że praktycznie wszelka korespondencja wychodząca ze strony wykonawcy (za wyjątkiem wyjaśnień treści SIWZ, bo te nie muszą być</p>	<p>Uwaga bezprzedmiotowa na skutek usunięcia treści przepisu par. 2.</p> <p>Na skutek zmiany w projekcie rozporządzenia częściowo uwaga została</p>

			<p>podpisane) jest przesyłana przez system. Zatem zamawiający musi tym systemem dysponować. Z kolei w 6 ust. 2 Projektu wskazano, że zamawiający może przysyłać informacje do wykonawcy z pominięciem systemu. Spowoduje to obniżenie wysokich wymagań dla jakości przepływu informacji, gdyż w przypadku poczty elektronicznej trudno zapewnić takie same wysokie wymagania jak dla systemu. Wielu zamawiających korzysta z ogólnie dostępnych bezpłatnych kont pocztowych. Poczta elektroniczna obecnie nie daje też całkowitej pewności przepływu informacji. Taką pewność daje tylko dedykowany system teleinformatyczny. Trudno znaleźć też uzasadnienie dla sytuacji, w której część informacji przechodzi przez system a część przez pocztę elektroniczną.</p>	<p>uwzględniona. Na marginesie należy zaznaczyć, że wysokie wymagania dotyczące jakości przepływu informacji określone przez dyrektywy dotyczą korespondencji odnoszącej się do ofert i wniosków o dopuszczenie do udziału w postępowaniu. Takich wymagań nie ma w odniesieniu do pozostałej korespondencji.</p>
4	Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji	ogólna	<p>W opinii Izby intencja ustawodawcy przy formułowaniu delegacji opisanej w art. 10g wykraczała poza interpretację przyjętą przy sporządzenia projektu.</p> <p>W opinii PIIT zastosowanie środków komunikacji elektronicznej wiąże się ściśle z informatyzacją całego procesu polegającą na stworzeniu systemu e-Zamówienia. Konieczne będzie wdrożenie rozwiązań informatycznych obejmujących nie tylko środki zapewniające elektroniczną komunikację, lecz także automatyzację pewnej części procesu przetwarzania, wyszukiwania i gromadzenia danych.</p> <p>Wobec braku w ustawie innych delegacji do aktów wykonawczych regulujących wymagania techniczne i organizacyjne systemu, przyjęte przez autorów projektu „wąskie” rozumienie art. 10g pkt 1 sprawia, że funkcjonalność i organizacja systemu pozostaną nieokreślone.</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona.</p> <p>Należy zauważyć, że zgłoszona uwaga dotyczy raczej planowanej przez Urząd Zamówień Publicznych budowy platformy zamówień publicznych e-Zamówienia, nie zaś projektu rozporządzenia.</p>
		§2 ust. 2	§2 ust. 2 wyklucza możliwość przekazania dokumentu	Uwaga bezprzedmiotowa na skutek

			<p>opatrzonego kwalifikowanym podpisem elektronicznym z zastosowaniem poczty elektronicznej, Jednocześnie ograniczenie takie, zgodnie z §6 ust. 2 nie dotyczy pozostałych dokumentów elektronicznych.</p> <p>Zdaniem Izby, biorąc pod uwagę pozostałą treść projektu, a szczególnie jego §3 ust. 1, różne traktowanie dokumentów „podpisanych” i niepodpisanych, nie znajduje uzasadnienia. Obowiązek przekazywania dokumentów elektronicznych opatrzonych kwalifikowanym podpisem, z wykorzystaniem systemu informatycznego byłoby uzasadnione, gdyby system ten miał jakąś funkcjonalność uzasadniającą jego użycie.</p> <p>Dopuszczenie możliwości korzystania ze środków komunikacji elektronicznej poza systemem, powoduje, że ten ważny komponent systemu e-Zamówień stanie się niespójny. Ponadto dopuszczenie możliwości przekazywania wszystkich dokumentów elektronicznych, mając na względzie bardzo szeroki zakres tego pojęcia, pocztą elektroniczną, może budzić również problemy interpretacyjne w odniesieniu do postanowień §2 rozporządzenia.</p> <p>Trudno również mówić o elektronicznej zamówień publicznych i jej standaryzacji w UE dopuszczając faks, jako pełnoprawny środek komunikacji elektronicznej.</p> <p>Oczywiście w tym zakresie niezbędne są również zmiany w samej ustawie Pzp. Podobnie jak niezbędne jest dokonanie stosownej zmiany art. 9 ust. 1 ustawy Pzp, bez której wprowadzenie pełnej „elektronizacji” w zamówieniach w Polsce nie będzie możliwe.</p>	usunięcia treści przepisu.
		§3 ust. 1	System zgodnie z w §3 ust. 1 ma realizować wyłącznie dwie funkcje(!) - zapewniać możliwość identyfikacji podmiotów przesyłających informacje oraz umożliwiać trwałe usuwanie dokumentów.	Uwaga uwzględniona poprzez doprecyzowanie odesłania do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. sprawie Krajowych Ram

			<p>Tak daleko idące ograniczenie funkcjonalności systemu stawia pod znakiem zapytania sens jego wprowadzania. Wskazaną funkcjonalność posiadają, bowiem standardowe narzędzia współczesnych systemów operacyjnych. Istnienie, zatem tych funkcjonalności jest oczywiste. Rozporządzenie nie przenosi nawet wymagań dotyczących narzędzi i urzędzeń do elektronicznego odbioru ofert, wniosków o dopuszczenie do udziału oraz planów i projektów w konkursach, o których mowa w Załączniku IV do dyrektywy 2014/24/UE.W §3 ust. 2 projekt, w sposób pośredni określa format danych przekazywanych za pośrednictwem systemu informatycznego pozostawiając nieokreślony format dokumentów przesyłanych zgodnie z §6 ust. 2.</p> <p>Przepis odsyła w sposób pośredni do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych. Załącznik 2 do tego rozporządzenia określa formaty danych zapewniające dostęp do zasobów informacyjnych systemu. W opinii Izby rozporządzenie nie powinno poprzestawać na prostym odesłaniu. Mając na uwadze dotychczasową praktykę, wydaje się celowe wprowadzenie obowiązku stosowania formatu odpowiedniego dla rodzaju przekazywanej danej informacji. Chodzi tu głównie o wprowadzeniu obowiązku przedstawiania danych tekstowych w jednym z formatów przewidzianych dla danych tekstowych, a nie w postaci graficznej - uniemożliwiającej proste przeszukiwanie lub kopiowanie tych danych. §3 ust. 2</p>	<p>Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych.</p>
		§ 5 ust. 1	w § 5 ust. 1 wprowadzono wymóg „bezwłocznego”	Uwaga bezprzedmiotowa na skutek

			<p>przekazywania nadawcy informacji o uniemożliwieniu prawidłowego doręczenia korespondencji do zamawiającego – pożądanym rozwiązaniem jest przekazywanie takiej informacji „automatycznie”, przez system, bez udziału czynnika ludzkiego. Termin „bezzwłocznie” oznacza „bez nieuzasadnionej” zwłoki, co zawsze budzi wątpliwości interpretacyjne. Wykonawca musi się dowiedzieć o problemie jak najszybciej, ma to szczególne znaczenie w przypadku dochowania terminu składania ofert lub wniosków o dopuszczenie do udziału w postępowaniu. Termin otwarcia ofert jest zazwyczaj wyznaczany bezpośrednio po terminie składania ofert. Zamawiający stanie przed problemem unieważnienia postępowania w sytuacji, gdy wykonawca dowie się, że jego oferta nie wpłynęła do systemu po terminie otwarcia pozostałych ofert. Zgodnie z rozporządzeniem § 5 ust. 3 i 4 przysługuje mu wówczas możliwość złożenia oferty w formie pisemnej, trudno sobie jednak wyobrazić, że umożliwi się wykonawcy złożenie oferty po terminie, w którym pozostałe złożone oferty zostały już otwarte oraz ujawniono zaoferowane ceny.</p>	usunięcia treści przepisu.
		§5 ust. 3	<p>W §5 ust. 3 wprowadzono wyjątek od zastosowania środków komunikacji elektronicznej nie-przewidziany ustawie PZP, ani w dyrektywie. Wyjątek ten, choć w pełni zrozumiały zdaje się niezgodny z postanowieniami ustawy. Dla zapewnienia zgodności z ustawą warto rozważyć możliwość odpowiedniego przedłużenia odpowiednich terminów do czasu przywrócenia sprawnego działania komunikacji. Treść przepisu nie różnicuje sytuacji, w której niemożliwość doręczenia wynika z winy systemu zamawiającego od tej, w której wynika to z błędów technicznych po stronie</p>	Uwaga bezprzedmiotowa na skutek usunięcia treści przepisu.

			wykonawcy. Wydaje się, że w tym drugim przypadku nie powinien znaleźć zastosowania § 5 ust.3 pozwalający złożyć ofertę w formie pisemnej.	
		ogólna	<p>Rozporządzenie nie określa szeregu istotnych właściwości, a mianowicie:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) Nie wyznacza administratora systemu i nie określa jego obowiązków; 2) Nie określa zawartości informacyjnej systemu e-Zamówienia, która powinna uwzględniać wszelkie informacje wymagane w rocznych sprawozdaniach z udzielonych zamówień; 3) Określa minimalną funkcjonalność systemu e-Zamówienia na dalece niesatysfakcjonującym poziomie; 4) Nie określa nawet minimalnych wymagań w zakresie weryfikacji danych; 5) Nie definiuje żadnych raportów ani ich ogólnego zakresu informacyjnego; 6) Nie określa wymagań dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa informacji przechowywanych w systemie pod kątem uniemożliwienia nieautoryzowanego dostępu i utraty danych; 7) Nie podaje ogólnych zasad zabezpieczenia ofert przed ich otwarciem przed upływem określonego terminu; 8) Nie wprowadza obowiązku publikacji przez administratora jakichkolwiek informacji niezbędnych do tworzenia niezależnych rozwiązań informatycznych, w szczególności informacji na temat formatów wymiany danych, struktury zbiorów i dokumentów; 9) Nie określa terminu publikacji informacji, o której jest mowa w punkcie poprzedzającym z uwzględnieniem czasu niezbędnego na wprowadzenie zmian w oprogramowaniu; 10) Nie określa zasady dopuszczania niezależnych 	<p>Uwaga uwzględniona częściowo poprzez zmianę przepisów w zakresie § 3.</p> <p>Należy zauważyć, że zgłoszona uwaga dotyczy raczej planowanej przez Urząd Zamówień Publicznych budowy platformy zamówień publicznych e-Zamówienia, nie zaś projektu rozporządzenia, które ma mieć charakter „przejściowy” i nie ma stanowić podstawy do budowania tej platformy.</p> <p>Projektowane rozporządzenie jedynie w sposób ramowy określa wymagania użycia środków komunikacji elektronicznej w postępowaniu o udzielenie zamówienia oraz sposób sporządzania i przechowywania dokumentów elektronicznych oraz sposób i tryb ich przekazywania, udostępniania i usuwania. W pozostałym zakresie zastosowanie będą miały przede wszystkim przepisy ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne i przepisy wydane na podstawie art. 18 tej ustawy, które określają m.in. minimalne wymagania dla systemów teleinformatycznych używanych do realizacji zadań publicznych oraz ustanawiają Krajowe</p>

		<p>rozwiązań informatycznych np. w sposób zbliżony do uzyskiwania statusu TED eSender stosowany przez SIMAP;</p> <p>11) Nie stawia żadnych wymagań dotyczących dostępności systemu – 7 dni w tygodniu, 24 godz. na dobę, z przerwami serwisowymi o określonym maksymalnym czasie trwania;</p> <p>12) Nie umożliwia wykonawcy wydrukowania raportu zawierającego w powszechnie zrozumiałej formie informacje, które zostały zamieszczone w systemie teleinformatycznym;</p> <p>13) Nie reguluje obowiązku wydania przez zamawiającego polityki bezpieczeństwa i zarządzania systemem informatycznym, w tym obowiązku jej publikacji na stronie internetowej zamawiającego;</p> <p>14) Nie reguluje zasad sporządzania i przechowywania kopii zapasowych zbioru danych z systemu informatycznego w celu uniknięcia utraty danych w razie awarii;</p> <p>15) Nie określa standardu zawartości (funkcji, danych), jak i ich sposobu uporządkowania, co najmniej po stronie interfejsu przeznaczonego dla wykonawców (formularz).</p> <p>Wymienione w punktach 1-15 właściwości winny zdaniem PIIT zostać określone również ze względu na treść zdania podsumowującego wyliczenie zawarte w art. 10g ustawy PZP – „konieczność zapewnienia konkurencji oraz potrzebę zapewnienia sprawności postępowania o udzielenie zamówienia, otwartego dostępu wykonawców do postępowania o udzielenie zamówienia oraz bezpieczeństwa przetwarzanych danych”. PIIT zdaje sobie sprawę, że rozporządzenie nie powinno zastępować opisu przedmiotu zamówienia dla przyszłej dokumentacji zastosowanej w postępowaniu w sprawie udzielenia</p>	<p>Ramy Interoperacyjności systemów teleinformatycznych.</p>
--	--	---	--

		<p>zamówienia na system, tym niemniej powinno określać ogólną funkcjonalność, nie ograniczając się do wskazanych w projekcie 2 funkcji. Zarazem, kaskadowe (poprzez odwołanie się bezpośrednio do ustawy z dnia 17.02.2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne) odniesienie się do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych, nie w pełni czyni zadość postulatowi otwartego dostępu wykonawców do postępowania, bowiem samo rozporządzenie wydawane bezpośrednio na podstawie art. 10g powinno zdecydowanie bardziej kompleksowo konkretyzować wymagania dla systemu informatycznego, o którym mowa w art. 10g ustawy Prawo zamówień publicznych.</p> <p>W ramach procesu elektroniczacji zamówień publicznych realizowanego na poziomie unijnym założono wprowadzanie z biegiem czasu kolejnych komponentów systemu eZamówień. System budowany jest w taki sposób, aby opierał się o standardowe rozwiązania w warstwie technicznej (format danych, format wymiany danych). Nadrzędnym celem systemu jest jednak zwiększenie dostępności i pełna interoperacyjność systemu eZamówienia w skali całej UE na poziomie interfejsu użytkownika tj., co najmniej wykonawcy, a także zamawiającego. Dlatego też wszystkie dotychczas funkcjonujące komponenty eZamówień opierają się o standardowe formularze (np. ogłoszenia) jak i ustandaryzowane w skali UE narzędzia do ich obsługi pozwalające - przede wszystkim wykonawcom z różnych krajów UE dostęp do nich w sposób prosty, zrozumiały.</p>	
--	--	--	--

			<p>Założenia te są realizowane również w ramach nowych Dyrektyw, w tym Dyrektywy 2014/24/UE. Zgodnie z jej art. 59 wprowadzono jednolity europejski dokument zamówienia, który musi być sporządzany na podstawie standardowego formularza. Aby być w zgodzie z założeniami systemu eZamówień, także tymi zawartymi w Dyrektywie 2014/24/UE nieodzownym jest zdefiniowanie na poziomie UE,</p> <p>a co najmniej na poziomie krajowym w przedmiotowym rozporządzeniu, standardu interfejsu dostępu wykonawcy do systemu obsługującego przebieg postępowania, w tym składania/otwarcia ofert/wniosek analogicznie jak ma to miejsce w przypadku JEDZ. Dopiero wówczas zmaterializuje się idea jednolitego i możliwie spójnego dostępu wykonawców do rynku zamówień na terenie Polski jak i całej UE.</p> <p>Jak to już częściowo wspomniano powyżej, w rozporządzeniu nie wskazano, jaki model zostanie przyjęty dla realizacji e-Zamówień w Polsce, tj., kto będzie odpowiedzialny za prowadzenie, utrzymanie i finansowanie systemu e-Zamówień, w tym poszczególnych jego komponentów. Wydaje się, że zakres przynajmniej podstawowych funkcjonalności pozwalających na przeprowadzenie postępowania lub wzięcie w nim udziału powinien być ogólnodostępny w ramach bezpłatnego systemu krajowego. W innym przypadku wszelkie korzyści z wprowadzenia elektronicznej zamówień publicznych zostaną zniweczone przez de facto zobligowanie wszystkich zamawiających do ponoszenia dodatkowych, często niewspółmiernie wyższych, kosztów związanych z zakupem, utrzymaniem i eksploatacją własnych systemów.</p>	
5.	Narodowy Bank Polski	ogólna	Zgodnie z art. 10g ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 2164, z	Uwaga nieuwzględniona. Tytuł projektowanego rozporządzenia

			<p>późn. zm.), Prezes Rady Ministrów określi w rozporządzeniu wymagania techniczne i organizacyjne użycia środków komunikacji elektronicznej w postępowaniu o udzielenie zamówienia; oraz sposób sporządzania i przechowywania dokumentów elektronicznych oraz sposób i tryb ich przekazywania, udostępniania i usuwania. Natomiast zakres projektowanego rozporządzenia, zarówno w jego tytule: w sprawie użycia środków komunikacji elektronicznej w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego oraz udostępniania i przechowywania dokumentów elektronicznych, jak i w jego treści normatywnej jest zdecydowanie węższy.</p>	<p>spełnia wymagania ZTP, zgodnie z którymi tytuł rozporządzenia powinien być sformułowany możliwie najzwężej, bez powtarzania w nim dosłownie wskazanego w upoważnieniu zakresu spraw przekazanych do uregulowania w rozporządzenia.</p> <p>Nie wydaje się również aby projektowane rozporządzenie nie wypełniało delegacji ustawowej. Wszystkie bowiem kwestie, które ustawodawca w art. 10g ustawy Pzp pozostawił do uregulowania w rozporządzeniu, zostały uregulowane albo bezpośrednio w przepisach projektowanego rozporządzenia albo poprzez odesłanie do innych aktów prawnych.</p>
		§ 3 ust. 1 pkt 2	<p>Usunięcie dokumentów w sposób uniemożliwiający ich odzyskanie może być sprzeczne z wymaganiami ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2016 r. poz 1506 z późn. zm.), czyli tworzeniem i archiwizacją kopii bezpieczeństwa. Ponadto, dobre praktyki na rynku nakazują wykonywanie kopii bezpieczeństwa (backup) i przechowywanie ich najlepiej w innej, zabezpieczonej lokalizacji. Takie kopie z definicji umożliwiają odzyskanie dowolnych plików, i nie powinno być możliwości modyfikacji czy usuwania pojedynczych plików z kopii.</p>	<p>Uwaga nieuwzględniona.</p> <p>Projektowane rozporządzenie przewiduje inny charakter zapisu danych.</p> <p>Powszechnie dostępne narzędzia pozwalają na wielokrotne nadpisanie pliku, co powinno wystarczyć dla realizacji postulatu. Można np. zastosować metodę Gutmana. W projektowanym § 2 ust. 1 pkt 2 chodzi o kilkakrotne nadpisanie danych uniemożliwiające użytkownikom systemu odczytanie tych danych. Na podstawie logów do systemu będzie możliwe ustalenie wpływu dokumentów w określonym terminie i jednocześnie przeprowadzenie dowodu na okoliczność</p>

				ich wpływu po terminie. Usunięcie z systemu, a więc wielokrotne nadpisanie dokumentu uniemożliwiający jego odczytanie przez użytkowników systemu umożliwia wykonanie dyspozycji ustawowej o zwrocie oferty lub wniosku złożonych po terminie na ich składanie. Potrzeba zachowania integralności danych składanego wniosku albo oferty powoduje, że zmiany w treści wniosków albo ofert winny być dokonywane poprzez złożenie wniosku albo oferty na nowo.
		§ 5 ust. 1	<p>Nie jest zrozumiały opis okoliczności, w których przepis ten ma być stosowany, a także jego dyspozycja. Po pierwsze – użyte sformułowanie „W przypadku uniemożliwiający”, nie jest poprawnym wyrażeniem językowym, przez co przepis będzie nieprecyzyjny. Opis sytuacji, do której ma się on odnosić, należałoby zredagować np. według schematu: „w przypadku gdy nie jest możliwe...”.</p> <p>Prawdopodobną intencją projektodawcy było nawiązanie do sytuacji, w której doręczenie dokumentu za pośrednictwem systemu nie następuje, z przyczyn niezależnych od wykonawcy. Czyli – opisanie skutków wystąpienia sytuacji, w której wykonawca wysłał dokument prawidłowo (wprowadza do systemu zamawiającego), lecz system ten nie funkcjonuje należycie. Rozumiemy, że miały to być przypadki wynikające z okoliczności, za które wykonawca nie ponosi odpowiedzialności – na co wskazuje treść ust. 4, mającego ustanowić domniemanie doręczenia w określonej dacie, pod warunkiem wykazania wysłania korespondencji. Opis hipotezy proponujemy więc odpowiednio doprecyzować,</p>	Uwaga bezprzedmiotowa na skutek usunięcia treści przepisu.

			<p>tak aby nie była konieczna zaawansowana wykładnia w tym zakresie. Po drugie – nie jest określone, kto bezzwłocznie przekazuje informację o niemożności doręczenia korespondencji. W zdaniu tym użyto bowiem bezosobowego trybu „(...) informacja o zdarzeniu jest bezzwłocznie przekazywana (...)”. Jeśli intencją projektodawcy jest ustalenie wymogu automatycznego wysyłania określonej informacji przez system zamawiającego, to sugerujemy rozważenie odpowiedniego uzupełnienia brzmienia § 3 ust. 1. Należałoby wówczas ustanowić wymóg, aby system ten zapewniał niezwłoczne informowanie nadawcy dokumentu o tym, iż dokument nie został przyjęty przez system i w nim zachowany, a więc nie został doręczony zamawiającemu. Proponujemy doprecyzować przepis, zgodnie z założeniami. Wskazujemy na problemy interpretacyjne oraz trudności w praktyce stosowania przepisu, w przypadku wprowadzenia go w dotychczasowym brzmieniu.</p>	
		§ 5 ust. 4	<p>Projektowany przepis może budzić wątpliwości, co do sposobu dokumentowania daty wysłania korespondencji, która nie została prawidłowo doręczona zamawiającemu. Proponujemy rozważenie doprecyzowania, jakim dokumentem wykonawca może się posłużyć w tym celu. Jeśli wystarczające ma być np. jego oświadczenie w tym zakresie, to należałoby to wyraźnie zapisać. Zauważamy, iż w razie braku uściślenia w tym zakresie, wystarczający będzie jakikolwiek dokument, w bardzo szerokim znaczeniu tego określenia, wynikającym z przepisu art. 77³ kodeksu cywilnego. Będzie to mógł być dowolny – w sensie technicznym – „nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią”. Zwracamy również uwagę na brak określenia podmiotu, który może przedstawić zamawiającemu odpowiedni dokument. Co więcej, z</p>	<p>Uwaga bezprzedmiotowa na skutek usunięcia treści przepisu.</p>

			<p>proponowanego brzmienia wynika brak możliwości jakiegokolwiek weryfikacji dokumentu przez zamawiającego – brak jest zastrzeżenia, np. o konieczności wykazania przez wykonawcę, czy choćby uprawdopodobnienia wystania korespondencji. Zamawiający nie będzie więc miał żadnych kryteriów ani podstaw formalnych do odniesienia się do przedstawionego mu „dokumentu”. W takim przypadku, w praktyce przedstawienie zamawiającemu jakiegokolwiek dokumentu, nawet budzącego istotne wątpliwości co do treści, będzie uzasadniało stosowanie domniemania dochowania przez wykonawcę terminu doręczenia dokumentu. Brak wreszcie w przepisie tym zakreślenia terminu, w którym zamawiającemu powinien być przedstawiony odpowiedni dokument, aby zastosowanie znalazło wynikające z niego domniemanie. Czas ten z pewnością powinien być limitowany, dla uniknięcia istotnych, trudnych do usunięcia komplikacji w zakresie prowadzonego postępowania, w przypadku przedłożenia dokumentu np. po zakończeniu danego etapu postępowania albo całego postępowania. Projektowany przepis powinien zostać doprecyzowany, z uwagi na istotne problemy interpretacyjne, które może powodować, w przypadku pozostawienia jego dotychczasowego brzmienia.</p>	
		ogólna	<p>Ponadto, przekazany do opiniowania projekt rozporządzenia nie reguluje wielu istotnych kwestii, np.:</p> <p>a) w jaki sposób odbywać się będzie publiczne otwarcie ofert, tzn. czy oferty będą „stawały się” jawne po określonym terminie dla każdego wykonawcy i zamawiającego w „systemie”, czy też najpierw zamawiający będzie weryfikował zawartość ofert, zwłaszcza pod kątem tajemnicy przedsiębiorstwa,</p> <p>b) w jaki sposób odbywać się będzie udostępnianie</p>	Uwaga częściowo do uwzględnienia.

			<p>dokumentacji postępowania innym wykonawcom, w tym weryfikowanie tajemnicy przedsiębiorstwa przez zamawiającego,</p> <p>c) trybu przekazywania dokumentacji postępowania do Krajowej Izby Odwoławczej (KIO) w przypadku złożenia odwołania. KIO nie będzie miała przecież dostępu do każdego „systemu”. W związku tym nie wiadomo czy odwołanie wraz z dokumentacją powinno być złożone w formie papierowej czy elektronicznej (analogiczna uwaga dotyczy przekazywania dokumentacji do kontroli Urzędu Zamówień Publicznych czy Najwyższej Izby Kontroli),</p> <p>d) procedury zachowania poufności dokumentów kluczowych w postępowaniu o udzielenie zamówienia, np. ofert do chwili ich „otwarcia” oraz informacji zastrzeżonych jako tajemnica przedsiębiorstwa czy też informacji niejawnych (względnie dotyczących bezpieczeństwa).</p>	
		ogólna	<p>Niezależnie od powyższego, należy zauważyć, że na tle projektowanego rozporządzenia pojawia się także wątpliwość związana ze stosowaniem unijnego rozporządzenia eIDAS, które odnosi się do usług zaufania i identyfikacji elektronicznej w Unii Europejskiej. Zgodnie z rozporządzeniem eIDAS, którego regulacje obowiązują także w Polsce, wszystkie (nie tylko polskie) kwalifikowane podpisy elektroniczne należy traktować w ten sam sposób, tzn. potrafić (być w stanie) je „obsłużyć”. Biorąc pod uwagę fakt, że w niektórych przypadkach występują zagraniczni oferenci w procesie udzielania zamówień publicznych, można spodziewać się stosowania zagranicznych podpisów kwalifikowanych, które będzie trzeba, jak wyżej wspomniano obsłużyć, czyli uwzględnić, jako identyfikację składającego wniosek. W związku z tym pojawiają się konkretne problemy technologiczne – jak obsługa list TSL oraz zdolność do obsługi innych niż RSA algorytmów</p>	j.w.

			kryptograficznych, stosowanych przykładowo w Niemczech. Treść projektu nie odnosi się do tych kwestii, a mogą one mieć istotne znaczenie praktyczne w stosowaniu rozporządzenia.	
--	--	--	--	--